

Użył dziecka podczas burdy z policją jako tarczy?

16 listopada 2019

Kilka dni temu media społecznościowe obieły wstrząsające nagrania. Widzieliśmy na nich mężczyznę z czteroletnim dzieckiem „na barana”, uczestniczącego w atakach na oddział policji.

<https://www.facebook.com/osrodek.monitorowania/videos/418054235558100/>

Funkcjonariusze chwilę wcześniej ogłosili wydany przez ratusz komunikat o rozwiązaniu wrocławskiego Marszu Niepodległości. Powód? Głoszenie haseł antysemitkich i odpalanie rac. Nacjonaści nie podporządkowali się poleceniu. Rozpoczęła się bijatyka, podczas której ranni zostali mundurowi.

Ojciec wraz z dzieckiem udał się na sam front. Prowokował i przepychał policjantów uzbrojonych w pałki i tarcze. Kiedy w ruch poszła armatka wodna, mężczyzna zdawał się próbować podłożyć swojego synka pod strumień wody. Nie reagował na polecenie funkcjonariuszy. Wokół leciały przedmioty i wybuchały petardy.

„Odsuń się stąd człowieku, odsuń się z tym dzieckiem, bo w głowę butelką dostanie” – mówił jeden z policjantów. Mężczyzna nie przejmował się zagrożeniem. Po marszu zajęły się nim organy ścigania.

„To zarzut udziału w zbiegowisku pomimo wiedzy, że jego uczestnicy wspólnie dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie. Podczas tego zdarzenia trzymał czteroletnie dziecko na rękach wchodząc w kordon policji, a także nie zwracając uwagi na to, że obok odpalane są – przez innych uczestników zgromadzenia – materiały pirotechniczne i rzucane

niebezpieczne przedmioty” – przekazuje Łukasz Dutkowiak, rzecznik wrocławskiej policji.

Policjanci nie mają wątpliwości – mężczyzna naraził swoje dziecko na utratę życia i zdrowia. Teraz grozi mu do pięciu lat więzienia. Zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze: policyjny dozór i poręczenie majątkowe. Policja nie informuje o tym, czy przyznał się do stawianych mu zarzutów. Jednak te mogą nie być końcem jego problemów. „Całość zgromadzonych przez policjantów materiałów została przekazana do sądu rodzinnego, który zajmie się sprawą” – informuje Dutkowiak.

W piątek zarzut udziału w zbiegowisku usłyszała też matka chłopca, a wcześniej 14 innych osób.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu